Geto-Cajtung

Kategorie: Przedmioty

Prze?o?ony Starsze?stwa ?ydów (vide) w łódzkim getcie od 1940 r. planował wydawanie własnej gazety, w której mógłby informować jego mieszkańców o zarządzeniach władz i przekazywać ważne z perspektywy organizacji getta wiadomości. Jednym z głównych problemów uniemożliwiających wydawanie prasy był brak odpowiedniego sprzętu drukarskiego – hektografu. Po jego pozyskaniu i zainstalowaniu w Drukarni przy ul. Brzezińskiej 10 (obecnie ul. Wojska Polskiego 10) rozpoczęto druk gazety.

W okresie od 7 marca do 21 września 1941 r. ukazywał się niemal regularnie tygodnik w języku jidysz zatytułowany „Geto-Cajtung". Opublikowano w sumie 18 numerów, z tego większość, 14, o objętości 4 stron, trzy numery po 6 stron oraz jeden, ostatni, dwustronicowy. W dwóch momentach regularność publikacji została zaburzona, czego przyczyną był brak papieru oraz wyjazd Przełożonego Starszeństwa Żydów. Nakład wynosił z reguły 10 tys. egzemplarzy, jedynie numer 1 ukazał się w nakładzie 8 tys. egz., a ostatni nr 18 w nakładzie 4 tys. egz. Tytuł kolportowany był przez gazeciarzy oraz dostępny do zakupu w siedzibie Drukarni.

Układ gazety był powtarzalny. Na stronie tytułowej nad winietą i znajdował się nagłówek „Przełożony Starszeństwa Żydów", pod nim tytuł „Geto-Cajtung" oraz podtytuł „Far informacje, farordenungen un bakantmachungen" – „z informacjami, zarządzeniami i obwieszczeniami". Po lewej stronie od winiety umieszczano numer, cenę (10 fen.), pod nią zaś adres redakcji – Dworska 1 oraz informację, że interesanci przyjmowani są w każdy czwartek w godzinach od 5.00 do 7.00 wieczorem. Pod winietą znajdowały się oddzielone centralną stylizowaną gwiazdą Dawida (vide) daty dzienne wydania numeru – po lewej stronie zapisane alfabetem łacińskim w języku niemieckim, po prawej w języku jidysz.
Układ strony tytułowej wraz z winietą zmienił się w niewielkim stopniu od numeru 15, gdy zniknęła informacja o siedzibie redakcji, a następnie w numerze 16, w którym informacja o cenie została umieszczona po prawej stronie, po lewej zaś ponownie znalazł się

adres redakcji. W numerze 17 z 14 września 1941 r. zmieniono projekt winiety, a w miejsce dotychczasowej ceny po lewej stronie pojawiły się życzenia od Mordechaja Chaima Rumkowskiego w związku z przypadającym w tym czasie Nowym Rokiem: „Wszystkim moim siostrom i braciom w wierze życzę dobrego roku”.

Ostatni, 18. numer powrócił do projektu z numeru 16., jedynie cena uległa obniżeniu do 5 fen., gdyż numer zajmował jedynie 2 strony.

Na ostatnich stronach publikowano zazwyczaj obwieszczenia lub inne informacje w formie okólników, m.in. o wysokości przydziałach żywności (vide Racje). Na dole strony znajdowała się informacja „Przygotowano i wydrukowano w drukarni Przełożonego Starszeństwa Żydów w Litzmannstadt, Brzezińska 10”.

Redaktorem odpowiedzialnym za treść i przygotowanie numerów był Szmul Rozensztajn, sekretarz Rumkowskiego i kierownik Referatu Prasowego. Według relacji uwięzieni w getcie dziennikarze nie chcieli współpracować z redakcją ze względu na propagandowy charakter pisma. Do publikowania tekstów namawiany był wielokrotnie m.in. Jeszajahu Szpigiel. Wydawcy byli zobowiązani przesyłać do Zarza?du Getta (vide) zarówno egzemplarze wydrukowanej gazety, jak i tłumaczenia „Geto-Cajtung” na język niemiecki. Pismo z takim poleceniem zostało skierowane do Rumkowskiego bezpośrednio przez Hansa Biebowa. Zabieg ten miał charakter cenzorski i wynikał z obaw władz niemieckich o rozpowszechnianie nieakceptowanych treści. Tłumaczeń dokonywała Bronia Szwebel (vide), co było dla niej zadaniem trudnym, ponieważ Rozensztajn nie znał niemieckiego, a ona jidysz.

W pierwszym numerze „Geto-Cajtung” został opublikowany artykuł programowy, w którym Rumkowski uzasadniał uruchomienie kolejnego kanału komunikacji z mieszkańcami getta:

„Od dzisiaj zaczyna się w getcie ukazywać gazeta w języku żydowskim pt. «Geto-Cajtung». «Geto-Cajtung» będzie starała się wszechstronnie informować mieszkańców getta o wszystkim, co się w nim dzieje; dokładnie wyjaśniać, co wolno robić w getcie, a czego nie.
«Geto-Cajtung» rzuci światło na wszystkie kwestie związane z wyżywieniem, pracą i in.
«Geto-Cajtung» umożliwi ludności zapoznanie się z moją pracą we

wszystkich obszarach życia w getcie.
«Geto-Cajtung» nie dopuści, by różni złośliwi intryganci i plotkarze rozpowszechniali nieodpowiedzialne informacje, które mają na celu jedynie zaprowadzenie wśród ludności chaosu i niepokoju.
«Geto-Cajtung» będzie podawać tylko informacje, które odpowiadają czystej prawdzie.
«Geto-Cajtung» przeznaczy dużo miejsca na ważne wydarzenia, do których dojdzie w getcie.
«Geto-Cajtung» postawi pod pręgierzem złodziei i wszystkich, którzy wykorzystują swoje urzędy na szkodę ludności getta.
«Geto-Cajtung» będzie regularnie informować o działalności wszystkich moich wydziałów, urzędów i resortów pracy oraz o moich planach na najbliższą przyszłości.
«Geto-Cajtung» będzie publikować wszystkie moje rozporządzenia i obwieszczenia.
«Geto-Cajtung» będzie publikować nazwiska skazanych przez mój sąd i tych, którzy zostaną przeze mnie ukarani w trybie administracyjnym.
«Geto-Cajtung» będzie bezwzględnie zwalczać korupcję i system protekcyjny we wszystkich moich urzędach”[1].

Treści publikowane w gazecie miały charakter informacyjny – służyły temu rubryki, gdzie umieszczano teksty obwieszczeń i zarządzeń administracji żydowskiej zapowiadano lub relacjonowano uruchomienie nowych urzędów bądź usług dla mieszkańców getta. Dużą część numerów zajmowały teksty propagandowe, kreujące wizerunek Przełożonego Starszeństwa Żydów oraz podkreślające dobrą organizację getta. Przedstawiano w superlatywach działanie komórek administracji oraz sprawczość jej władz. Relacjonowano wizyty Rumkowskiego w resortach oraz spotkania z urzędnikami z rozmaitych jednostek administracji. Obszernie odnoszono się do produktywizacji i pracy, która miała być podstawą spokojnej egzystencji mieszkańców getta. Zamieszczano również relacje z przemówień (vide Przemówienia publiczne) Rumkowskiego. Publikowane treści miały za zadanie piętnować nadużycia i postawy niezgodne z oczekiwaniami władz. Z tego powodu ujawniano nazwiska osób ujętych na kradzieży wraz z wymierzoną karą oraz przytaczano słowa ostrzeżenia i potępienia kierowane przez Rumkowskiego do osób sprzeciwiających się polityce administracji getta, zapowiadające wymierzenie im surowej „zasłużonej” kary.

W kilku numerach znalazły się utwory poetyckie sygnowane przez

Lejba Bermana (vide). Wszystkie były panegirykami na cześć Rumkowskiego i wezwaniem do zgodnej pracy na rzecz getta.

Ukazanie się gazety spotkało się z niezwykle wysokim zainteresowaniem. Odizolowana od informacji społeczność potrzebowała jakiejkolwiek formy komunikacji. Pierwszy numer, który wydrukowano w nakładzie 8 tys. egzemplarzy, według doniesień Kronika miał zostać rozdystrybuowany w zaledwie 2 godziny. Funkcjonowanie regularnie ukazującej się prasy odbierane było również jako przejaw „normalności” i wpływało uspokajająco na mieszkańców getta.

Tytuł przestał się ukazywać we wrześniu 1941 r. prawdopodobnie z powodu niedoboru papieru, ostatni numer nosił datę 21 września 1941 r.

Adam Sitarek

Przypisy

1. AYV, O.6/259, Issue No. 1, k. 1.

Źródła

APŁ, 278/111, k. 4-12; ibid., 278/866, k. 5; ibid., 278/1075, passim; ibid., 278/1076, passim; AYV, O.6/266, passim; ibid., O.6/259, k. 1-4; ibid., O.6/1390, k. 1-4.

Kronika, t. 1, s. 122, 7.03.1941; s. 130-131, 24.03.1941; s. 147, 29.03.1941; Leksykon [w:] ibid., t. 5, s. 300-301;
M. Polit, „Geto-Cajtung” – gazeta Mordechaja Chaima Rumkowskiego, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, 2006, nr 2;
H.(I.) Rubin, Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939–1945, Kontra: Londyn 1988, s. 526; B. Sonnenschein, Victory over Nazism, wyd. 3, Vancouver 2013, s. 33.

Tagi

administracja żydowska życie codzienne

Data aktualizacji: 07-11-2026

Data dodania: 20-09-2025